

Zbrodnie Szakala

Dzisiaj terroryzm kojarzy się nam przede wszystkim z Bin Ladenem, Al- Kaidą, talibami, Iranem, Afganistanem... Jednak zanim świat wydał wojnę terroryzmowi po zamachach z 11 września 2001 w Stanach Zjednoczonych, była pewna postać, którą poszukiwały służby specjalne z kilkunastu krajów. Terrorysta, który stał się sławny na całym świecie, który zarobił na zabijaniu miliony dolarów...Nazywał się Ilijcz Ramirez Sanchez, bardziej znany jako Carlos - Szakal.

Nietypowe imię jak na Latynosa- Ilijcz- zawdzięcza ojcu, który był marksistą z krwi i kości. Jose Altagracia Ramirez Navas nadał synowi imię po przywódcy rewolucji bolszewickiej w Rosji w 1917 r.. Mały Ilijcz był przez ojca wychowywany w duchu ideologii rewolucyjno - lewicowej, matka natomiast prowadziła syna do Kościoła. Jego późniejsze życie wyraźnie wskazuje, jaką drogę wybrał...

Urodził się 12 września 1949 r. Uczęszczał do szkoły w Caracas, gdzie w 1959 r. przyłączył się do młodzieżowego ruchu komunistycznego. W 1966 r. spędził razem z ojcem, zagorzałym komunistą, całe wakacje w Camp Matazans- obozie kubańskich partyzantów położonej niedaleko Hawany (nie jest to jednak potwierdzone przez wiarygodne źródła). Rok później, po rozwodzie rodziców, matka zabrała Ilijcza i drugiego syna Lenina (swoją droga „niezły” zestaw imion) do Londynu, by mogli tam kontynuować naukę na Stanfford House College w Kensington. Jednak Ilijcz był pod większym wpływem ojca i wybrał jego opcję i ostatecznie wybrał Uniwersytet Patrice Lumumby w Moskwie, który ukończył w 1970 r.

Niedługo potem związał się z Ludowym Frontem Wyzwolenia Palestyny - prawdopodobnie właśnie w obozie szkoleniowym tej organizacji zdobył przydomek Carlos. W czerwcu 1973, po udanym zamachu Mossadu na Mohammeda Boudię, czołowej postaci LFWP w Europie, Carlos przeprowadził swój pierwszy znaczący atak terrorystyczny - w odwecie za śmierć Boudii usiłował zabić żydowskiego biznesmena Edwarda Sieffa, jednego z szefów Marks and Spencer w Wielkiej Brytanii. Terrorysty udało się oddać strzał, ale kula odbiła się rykoszetem od zębów ofiary i utkwiała w szyi. Sieff przeżył.

Kolejną dużą akcją były dokonane 13 i 17 stycznia 1975 roku zamachy na pasażerskie samoloty El Al, po fali porwań w latach 60. jednej z najlepiej chronionych linii lotniczych. Carlosowi i jego współnikom udało się przemyścić na teren paryskiego lotniska Orly granatnik przeciwpancerny RPG-7. Cel został jednak chybiony, pociski uszkodziły

jugosłowiański odrzutowiec i budynek lotniska.

Jadnak największą i najbardziej spektakularną akcją Carlosa było wzięcie jako zakładników jedenastu ministrów krajów OPEC (Organizacja Krajów Eksportujących Ropę Naftową) w Wiedniu. Było to 21 grudnia 1975 r.

Plan ataku przygotowywany był w Bejrucie. Trzy dni przed atakiem dostali broń w libijskiej ambasadzie. Carlos poprowadził czterosobowy zespół, który wtargnął do siedziby OPEC w Wiedniu i uwięził ponad sześćdziesięciu zakładników. Podczas strzelaniny, która wywiązała się w sali konferencyjnej, śmierć ponieśli trzy osoby: austriacki detektyw, iracki oficer bezpieczeństwa i libijski delegat Jusuf al - Azmarly. Policja otoczyła budynek. Kilku funkcjonariuszy próbowało się włamać do budynku. Ogień do nich otworzył Klein, który posłużył się także granatami. W trakcie strzelaniny ranny został jeden z policjantów- Kurt Leopolder, udało mu się jednak trafić jednego z terrorystów - w brzuch postrzelony został Niemiec Hans- Joachim Klein.

Carlos zażądał by przygotowano samolot, grożąc zabiciem przetrzymywanych zakładników. Spełniono żądanie, a terroryści zwolnili ponad 40 zakładników, resztę jednak zabierając ze sobą do Algierii, gdzie zostali zwolnieni w zamian za okup. Według różnych źródeł wartość okupu wynosiła 50 mln dolarów. Sami terroryści oddali się w ręce algierskich władz i od razu otrzymali azyl. W ciągu następnego dnia zostali przetransportowani do sąsiedniej Libii.

Co się działo dalej z Szakalem? W 1976 r. na krótko został aresztowany w Jugosławii. Następnie udał się do Iraku, gdzie założył własną Organizację Arabskiej Walki Zbrojnej, która składała się z syryjskich, libańskich i niemieckich terrorystów. Utrzymywał kontakty z Ministerstwem Bezpieczeństwa NRD. Zamówienia otrzymywał od rumuńskiego Securitate...

Carlos został pojmany podczas pobytu w Chartumie, stolicy Sudanu, w 1994 r. 14 sierpnia tego roku został przekazany francuskim agentom i przewieziony do Francji. W więzieniu La Sante w Paryżu oczekiwał na proces. Został oskarżony o dokonanie morderstw dwóch francuskich policjantów i ich informatora w 1975 r. 23 grudnia 1997 r. został uznany za winnego i skazany na dożywocie.

Jeszcze w trakcie pobytu w więzieniu w Paryżu prowadził korespondencję z prezydentem Wenezueli Hugo Chavezem. Napisał również książkę, w której próbował usprawiedliwić terrorizm jako walkę o wolność. Wyraził również dla Osama bin Laden po atakach terrorystycznych z 11 września 2001. Obecnie przebywa w więzieniu Clairvaux w Ville sous la Ferte.

Uważa się, że Carlos jest odpowiedzialny – bezpośrednio lub pośrednio – za śmierć co najmniej 16 osób we Francji. Liczba jego ofiar za granicą jest większa, według różnych źródeł może to być ponad 80 osób.

Według ostatnich doniesień Carlosowi grozi kolejny proces za rolę, jaką miał odegrać w krwawych zamachach bombowych we Francji w 1982 i 1983 roku, w których zginęło 12 ludzi, a co najmniej 100 zostało rannych. Chodzi o serię wybuchów we francuskich pociągach, na stacji kolejowej w Marsylii i przed paryską siedzibą arabskiej gazety "Al Watan".